

URSZULA CISZEWSKA-PSUJEK

JĘZYKOWE SPOSOBY OPISU BRZYDKIEGO MĘŻCZYZNY  
W LITERATURZE BAROKU

O brzydocie mężczyzny pisano w baroku wiele, ale mniej drastycznie niż o kobiecych defektach urody i nagannym postępowaniu. Wizerunki męskiej „obmierzałości” ograniczały się głównie do uwydatniania komicznych deformacji postaci. Kpiono z przedstawicieli niższych stanów – chłopów, mężczyzn kalekich, szpetnych fizycznie i moralnie, zniewolonych przez nałogi, zakochanych w brzydkich kobietach, żeniących się dla bogactwa ze starymi niewiastami, starych pod względem fizycznym, fizjologicznym i psychiczno-intelektualnym. Zazwyczaj negowano te same mankamenty (części ciała, stroje, cechy charakteru, czynności i zachowanie), co w wypadku antyestetycznych, antyetycznych i gerontofobicznych wizerunków kobiet<sup>1</sup>. Drwiono z łysych,

---

Mgr URSZULA CISZEWSKA-PSUJEK – lektorka języka polskiego w Szkole Języka i Kultury Polskiej KUL; adres do korespondencji: Szkoła Języka i Kultury Polskiej KUL, Al. Racławickie 14, 20-950 Lublin; e-mail: rattamahata@wp.pl

<sup>1</sup> O motywie brzydoty postaci w baroku polskim i europejskim piszą m.in.: U. Eco, *Historia brzydoty*, tłum. B. Topolska, Poznań 2007, s. 152, 159, 169, 171; S. Grzeszczuk, *Błażeńskie zwierciadło*, Kraków 1994; W. Książek-Bryłowa, *Językowy obraz osób płci żeńskiej we fraszkach Wacława Potockiego*, w: *Świt i zmierzch baroku*, red. M. Hanusiewicz, J. Dąbkowska, A. Karpiński, Lublin 2002, s. 357-379; W. Książek-Bryłowa, *Kobiety piękne i brzydkie w twórczości Wacława Potockiego*, w: *Piękno materialne. Piękno duchowe*, red. A. Tomecka-Mirek, Łódź 2004, s. 281-290; W. Książek-Bryłowa, *Kobieta w wybranych dziełach Wacława Potockiego*, w: *Kobieta w literaturze i kulturze*, red. D. Mazurek, Lublin 2004, s. 7-56; W. Książek-Bryłowa, *Żywoć nieszlachetny szpeci – pojęcie doskonałości i niedoskonałości we fraszkach Wacława Potockiego*, w: *O doskonałości*, cz. 2, red. A. Maliszewska, Łódź 2002, s. 183-194; W. Książek-Bryłowa, *Wacław Potocki i jego „Ogród, ale nieplewiony”*, Lublin 2009; D. Ostaszewska, *Postać w literaturze: wizerunek*

brodatych, jąkających się, grubych, chudych, starych, źle i zbyt pysznie ubranych, mężczyzn-impotentów.

Rozważania na temat motywu brzydkiego mężczyzny w wybranych barokowych tekstach przeprowadziła Danuta Ostaszewska w pracy poświęconej wizerunkowi postaci w literaturze staropolskiej<sup>2</sup>. Władysława Książek-Bryłowa w studium, obejmującym zbiór utworów Wacława Potockiego – *Ogród, ale nieplewiony*, omówiła wariantywność niektórych tekstów pisarza na przykładzie cyklu wierszy o łysych, jąkających się, brodatych mężczyznach i zazdrosnych ludziach<sup>3</sup>. O tabu językowym dotyczącym kreacji wizerunków starych mężczyzn w utworach Jana Andrzeja Morsztyna pisała Halina Wiśniewska<sup>4</sup>, natomiast Jolanta Sawicka-Jurek w historyczno-literackiej rozprawie dokonała analizy motywu starości w twórczości Wespazjana Kochowskiego<sup>5</sup>.

Aby pokazać różnorodność językowych sposobów deskrypcji brzydkiego mężczyzny, wybrałam i poddałam analizie kilkadziesiąt utworów: Wespazjana Kochowskiego, Jana Andrzeja Morsztyna, Krzysztofa Opalińskiego, Wacława Potockiego, Stanisława Samuela Szemiota oraz anonimowych autorów z kręgu literatury sowizdrzalskiej. Najwięcej uwagi poświęciłam wierszom Potockiego.

Eksplikacja wizerunku uwzględnia relewantne atrybuty brzydoty męskiej i obejmuje: brzydotę fizyczną z wyróżniającymi ją: szpetnymi częściami ciała – nadmiarem lub niedomiarem jakiejś cechy somatycznej mężczyzny (łyśy, brodaty, jąkający się, gruby, chudy, wysoki, niski) oraz strojem; brzydotę fizjologiczną, brzydotę moralną obejmującą usposobienie, czynności i zachowanie realizowane w konwencji *anima et corpus*, także starość.

Brzydkiego mężczyznę określają rzeczowniki, które nazywają jego przywary charakteru i ciała. Nazwy te można podzielić w następujący sposób:

– nazwy wskazujące na cechy fizyczne: *chudak, chudzina, golec, łysy*

staropolski: *obrazy – konwencje – stereotypy*, Katowice 2001; A. Wilkoń, *Style języka artystycznego w Polsce. Język i style literatury barokowej*, Kraków 2002; H. Wiśniewska, *Świat płci żeńskiej baroku zaklęty w słowach*, Lublin 2003.

<sup>2</sup> *Postać w literaturze...*, Katowice 2001, s. 175-178.

<sup>3</sup> Książek-Bryłowa, *Wacław Potocki i jego...*, s. 62-74.

<sup>4</sup> H. Wiśniewska, *Uciechy miłości i wojowanie w wierszach Jana Andrzeja Morsztyna (1621-1693)*, Lublin 2010.

<sup>5</sup> J. Sawicka-Jurek, *Starość w poezji Wespazjana Kochowskiego*, w: *Dojrzewanie do pełni życia. Starość w literaturze polskiej i obcej. Materiały z międzynarodowej konferencji naukowej z okazji 50-lecia pracy naukowej prof. dr hab. Eugenii Łoch*, red. S. Kruk, E. Flis-Czerniak, Lublin 2006, s. 99-108.

– nazwy wskazujące na cechy psychiczne i zachowanie: *blażen, bzdęk, bzyk, dziwak, jękot, kłamca, kuroptoch, leniuch, nieborak, obmowca, oszust, pierdel, pieszczoch, pijanica, plugawiec, podgaryk* (człowiek ułomny na ciele i duszy, brzydki pod względem fizycznym i moralnym), *stonousty, skąpiec, skurywysyn, sordydat, tchórz, trefniś* (wesolek), *tyran, wszetecznik, zazdrośnik, zwajca, żartok*

– nazwy wskazujące na wiek: *dziad, dziadek, młodzik, młokos, starogolec*.

Powyższe nazwy to w większości pejoratywne leksemy potoczne i prozaimizmy – wyrazy spoza języka poezji, pochodzące z innych stylów funkcjonalnych<sup>6</sup>. Czasem ułomnego mężczyznę dookreślają imiona lub nazwiska: *Bornek, Hiszura, Marcin, Paweł, Wojtek, Zareba*. Niekiedy są to nazwy określające status społeczny bądź profesję: *cześnik, furyjer* (kurier), *gospodarz, kalwin, kanonik, ksiądz, mąż, reforma, sędzia, szlachcic, wdowiec, żołnierz*.

Nazwy atrybutów męskiej brzydoty często wyrażają przymiotnikowe, imiesłowowe lub rzeczownikowe epitety, występujące także w formie rozbudowanej. Środki te można pogrupować tematycznie:

– mężczyzna: *blażen srogi, chudzina stary, człek prawdziwie nędzny, kuroptoch stary i tysi; nieborak zrobiony; otyły i z wielkim kanonik brzuchem; reformat blady, cienki, suchy; stary i zły plugawiec, starzec obrzydliwy, tłusty mąż, trefniś brodaty, trup zgniły, żołnierz chudy*

– części ciała: *brzuch otyły, brzydkie oko, głowa pusta, gołe udy, kosmate usta, łeb goły, oczy oparzyste, oko bazyliżkowe, plugawe wrzody, szyja nakrzywiona, wąs sędziwy, wszeteczna gęba, zadek kosmaty*

– strój: *blażeńska moda, boty złe*

– zwierzęta: *chuda świnia, tłuste prosię*.

W deskrypcji mężczyzny rzadko występują zestawienia kontrastujących ze sobą zjawisk i ich właściwości – oksymorony: *miły bzdęku, miły dziadu, szalona maniera*. Częstym środkiem jest metonimia, polegająca na zastąpieniu nazwy przedmiotu bądź zjawiska inną nazwą określającą jakieżś relacje między desygnatami<sup>7</sup>. Nazwy wartościowanych ujemnie części ciała i cech fizycznych występują zamiennie. Łysa głowa – *łeb goły* to: *własna pokrywka*

<sup>6</sup> Zob. T. Kostkiewiczowa, *Style funkcjonalne*, w: *Słownik terminów literackich*, red. J. Sławiński, Wrocław 2002, s. 537.

<sup>7</sup> Zob. A. Okopień-Sławińska, *Metonimia*, w: *Słownik terminów literackich...*, s. 307-308.

(WP I 230)<sup>8</sup>, *psia skóra, politura, pergamin, tablica, pugilares, nowizna* (WP I 421); nos to *rura* (WP I 230); broda to *mojżeszowy krzak* (WP II 189); męskie narządy płciowe to *palec* (WPI 357).

Nazwami cech fizycznych i psychiczno-intelektualnych są rzeczowniki i przymiotniki; nazwy czynności i stanów, w jakich znajduje się brzydki mężczyzna, wyrażają czasowniki czynnościowe: *uślinić, zgrzytać*; czasowniki procesywne: *cuchnąć, dognić, obłysieć, osiwieć, siwieć, śmierdzieć, wygnić*; czasowniki kauzatywne (zmiana stanu jest spowodowana działaniem jakiegoś czynnika): *bździć, bźnąć, czesać się, kadzić, konać, kopcić, napierdzieć, pierdzieć, piernąć, popierdywać, umrzeć* oraz czasowniki aktywności psychicznej: *brzydzić, drwić, frasować się, gryźć się, łąjać, nie wierzyć, nie szukać, ohydzić, płakać, pobrzydzić* (głupio postąpić), *sztydzić, warczeć, zająkać się, zgrzeszyć*. Nagromadzenie pejoratywnie nacechowanych działań mężczyzny uwidoczniają fragmenty utworów Adama Władysławiusza i Krzysztofa Opalińskiego:

[...] wić sobie z g o t o w a ł  
 Dębowa i nią żonkę związawszy, c z ę s t o w a ł.  
 Gdzie się ciało przepadło, t o n a t r z ą s a ł s o łą,  
 A dziegdzieć pomieszawszy z dobrze wrzącą smołą.  
 P o l e w a ł ją w pościeli, grzebłem d r a p a ł r a n y,  
 Ledwie ją tym sposobem p r z y w i ó d ł do odmiany.  
 (AW PFM 100)

Potykać się więc będę: żeś u s t a ł, chudzina,  
 Że ś m i e r d z i s z trupem zgniłym i że-ć z nosa c i e c z e,  
 Że oczy oparzyste ustawicznie p ł a c z ą,  
 Żeś w miłości oziębły. Więc i tym podobne,  
 Których tak długo będzie, że też z b r z y d n i e s z c a l e.  
 (KO 28-32)

Deskrypcja wyglądu mężczyzny jest punktowa, a opisują ją szczegółowe wyliczenia brzydkich części ciała i atrybutów brzydoty:

Był człek nadobny jak dąb osiekany  
 U r o d a by u wilka, sam jak malowany,  
 O k o bazyliżkowe, m o w a by u sępa,  
 W c i ę t y w p a s jako baszta pod Sławkowską Broną,  
 R ę c e jako łopaty, z s z y j ą nakrzywioną.  
 (ALS 333)

<sup>8</sup> Po cytowanych fragmentach podaję inicjały autora oraz stronę tomu, z którego pochodzi fragment lub skrót tytułu utworu, antologii. Rozwinięcie skrótów znajduje się na końcu rozprawy.

Krótkiś, a miąwszy, mój Wojtku Kochany!  
 Wymaluj diabie, garniec gorzałczany:  
 Łe b g o ł y – własna pokrywka, n o s – r u r a ;  
 Odejmie warstat kotlarzom natura.  
 Albo pod stolec ujdiesz miasto cebra:  
 Uciawszy g ł o w ę, nasrać między ż e b r a .  
 (WP I 230)

Biorąc się na zaloty jeden stary wdowiec,  
 Goli b r o d ę; jakby też z t w a r z y zdjął pokrowiec,  
 Który dotąd krył z m a r s k i i j a g o d y sine.  
 (WP II 170)

Znacznie częściej eksponowane są fizyczne cechy określonych części ciała, wyrażające niedomiar lub nadmiar pewnej cechy, np. w odniesieniu do całej sylwetki:

– chudość: „Chudyś cześniku i przebacz mi, wierę, nie wedle swojego urzędu masz cerę” (WP II 123)

– otyłość: „Widząc przy reformacie bladym, cienkim, suchym, otyłego i z wielkim kanonika brzuchem” (WP II 417); „[...] Patrzą nań w kilka czasów: zrosły mu się udy, szyja przez kołnierz, przez pas brzuch otyły kisa [...]” (WP II 263)

– łysina: „Wielce natura tego ukrzywdziła golca, co u ludzi na głowie, dawszy mu u stolca” (WP II 241); „I bez nich twój nagi łeb podobien do zadku” (WP I 422); „Podobno, co oswieć miał, to on obłysiał, żeby na tej nowiznie miarkę prosa wysiał” (WP I 421); „Na cóż się łysy ma drogo psię kupować skórę, kiedy mu stanie jego łeb za politurę” (WP I 421); „Gdy kto ma łysą głowę, z tego to pochodzi, że gnojem nie zwieziono, przeto się nie rodzi” (ALS 363)

– broda: „Kto ma brodę, nie ma statku, piękniej by mu z nią u zadku” (WP I 414); „Cóż po brodzie miły dziadku, kiedy do niej nie masz statku” (WP II 29); „Ktoś nazwał mojeszowym moją brodę krzakiem” (WP II 189); „Znak bowiem zapuszczona broda czyni statku: u ciebie gorzej w głowie niż po śliwkach w zadku” (WP III 358).

Na brzydki strój mężczyzny składa się: *jamułka*, czyli mała okrągła czapeczka, żydowskie okrycie głowy, *podszyte sukno*, *kołpak* – spiczasta futrzana czapka. Komiczną deformację postaci powoduje logiczne zaburzenie przeznaczenia poszczególnych części odzieży – *podagryk* nosi czapkę na nogach, a buty na głowie oraz *koszulę* na tylnej części ciała, a na piersiach spodnie (WP II 273). Dezaprobowane jest stare i zniszczone ubranie, ubytek lub

uchybiecie jakiegoś elementu: „[...] a łata po sukni na łacie; portek nie masz, boty złe [...]” (WP I 239). Z jednej strony negatywnie ocenia się brak modnego ubrania: „Obmawiają i ludzie kraczą o to na mię, że ani w aksamicie chodzę, ani w lamie” (WP II 225), z drugiej zaś – neguje się pełne przepychu, nadmiaru, niefunkcjonalne odzienie, wzorowane na obcej modzie: „Stroić się fantazyjnej, dla błazeńskiej mody niewczasu sobie i być okazją szkody” (WP II 225).

Deprecjacji podlegają również cechy fizjologiczne:

– j ą k a n i e, czyli nie płynność mowy: „Prawią, że się zająkasz, że jak ze psiej rzyci, z gęby słowo po słowie” (WP II 498); „Siła mówisz jękocie, zawsze na sejmiku, lecz to jeszcze znośniejsza wada w twym języku” (WP II 498)

– i m p o t e n c j a: „Czeladź wałaszy, samemu nie wstaje, a żonie, dziwak, że nie rodzi, łaje” (JAM 355)

– n i e ś w i e ż y o d d e c h: „Właśnie jakobym przy psiej siedział duchnie, tylko mi odpuść, tak ci z gęby cuchnie” (WP I 310).

Brzydota moralna człowieka ujawnia się w niepożądanych cechach psychiczno-intelektualnych, takich jak:

– z a z d r o ś ć: „Darmoś stracił półgrzwny, zazdrośniku, bo się każda rzecz większa widzi w twoim oku brzydkim” (WP II 117); „Jeśli komu z zazdrością chore oczy płyną” (WP II 118); „Frasuje się zazdrośny człowiek [...]” (WP II 301)

– s k ą p s t w o: „Skępiec ów, żeby pełnej nie uszczuplił skrzynki, widząc, gdy drudzy jedli, czcze połykał ślinki” (WP I 324).

Obok sygnalizowanych pejoratywnymi nazwami nieszlachetnych cech charakteru brzydotę moralną mężczyzny eksponują naganne czynności i zachowania:

– p r z e m o c f i z y c z n a: „Wić sobie zgotował dębową i nią żonkę związawszy częstował [...] natrząsał solą. A gdziedziec pomieszawszy z dobrze wrzącą smołą. Polewał ją w pościeli, grzebłem drapał rany” (AW 100)

– m a ł ż e ń s t w o z e s t a r s z ą k o b i e t ą: „Im większy grzech, tym go też cięższą plagą karzą, żeś stare babsko i z tak szpetną pojał twarzą [...] Musiałeś zgrzeszyć z diabłem i jego anioły” (WP II 378). O praktykach ożenku młodzieńców i „starych bab” traktują dwa inne utwory Potockiego: *Na ożenie młodzika z babą* (WP I 260) oraz *Nowa moda na świerzbujące baby* (WP II 234-235).

Ujemnej waloryzacji estetycznej i etycznej podlega również stary mężczyzna, jeśli komponenty jego ciała są niesprawne i zniszczone, a zachowanie wzbudza śmiech lub zgorszenie. Starość fizyczną i fizjologiczną uwydatniają:

– łyšina i puszczenie gazów trawiennych: „Wielkie dwie niewygodzie starość nam wyrządza z obu końców: naprzód nam z głowy włosy spada, czyniąc łysych; a druga jeszcze niewygodniej, kiedy zamek słabiej starym ludziom spodni” (WP II 360)

– brak zębów: „Uskarżał mi się jeden szlachcic stary srodze, że już tylko samymi dziąsłami chleb godze, że mu jedne wygniły, a drugie, w chorobie, przed bólem balwierzowi kazał wybrać sobie” (WP II 204); „Nie wie, co to ból zęba nasz stary Zaręba; wierzę, bo w gębie nie ma i jednego zęba” (WK2 103)

– zniszczone części ciała: „Okoć bielmem zachodzi, próchno masz na zębie, w nogach szwank, w brodzie pytel i garb duży w kłębie” (WK 136); „Że śmierdzisz trupem zgniłym i że-ć z nosa ciecze, że oczy oparzyste ustawicznie płaczą” (KO 28-32).

Krytykowane jest także naganne zachowanie starca:

– złość: „Stary i zły plugawiec, i nie wierzy żenie, jest jako pies leżący, co warczy na sienie” (WK2 94)

– stosowanie zabiegów odmładzających: „Młodym się czynisz sposobem nienowem, kopcisz się ługiem i czesziesz ołowem [...] Nie odrwisz śmierci, zna ona tę sztukę i zerwie-ć łbem fałszywą perukę” (JAM 84); „Biorąc się na zaloty jeden stary wdowiec, goli brodę [...] Ach, trudnoż się to z grzybka przetworzyć na golca i myśleć o kobiercu, komu trzeba stolca” (WP II 170)

– małżeństwo z młodszą kobietą: „Pędzą mi, iż młodą Marcin dziewczkę bierze. Zdziwię się tak szalonej jego manierze. Komu w kupę róg idzie lub kurcz łamie nogi, a puszczałyby w zawody, byłby błazen srogi” (WK 136); „Nie do ładu, miły dziadu, skoroś się zestarzał, żebyś siwem, z ludzkim dziwem, małżeństwo powtarzał [...] Miły bzdychu, po trzewiku lepiej siusiać sobie, niż kto inny, oskominy (ślinki) ma zbierać przy tobie” (WP II 582); „Mówiłam ja, stary, tobie, abyś równej szukał sobie, boś ty nieborak zrobiony, nie pojmyj tak rześkiej żony. Nie chciałeś mi dać w tym wiary; nie dogodzi młodej stary” (PFM 49); „Ilekróć w ręku twych tę panią widzę, że ją całujesz, starcze, obrzydliwy [...]” (JAM 110).

Stary mężczyzna podlega aksjologizacji ujemnej, ponieważ jego części ciała są zniszczone lub niekompletne i przypominają o nieuchronnym przemijaniu. Ze szpetotą fizyczną wiąże się brak sprawności fizjologicznej i złe cechy charakteru. Krytykowany jest starzec, który odmładza ciało, stosując zabiegi kosmetyczne, goląc brodę, farbując włosy, i który ucieka od starości duchowej w związek z młodszą kobietą.

Deskrypcję młodego i starego mężczyzny charakteryzuje bogactwo środków leksykalnych, semantycznych i składniowych.

## LEKSYKA I FRAZEOLOGIA POTOCZNA

Leksyka wykorzystywana do opisu postaci należy do stylu potocznego i można ją pogrupować w określone pola semantyczne, związane ze zwierzętami, artefaktami, roślinami, rzeczami ostatecznymi i śmiercią. Leksemy z zakresu topiki animalnej, reistycznej, florystycznej i wanitatywnej, a także dotyczące postaci, miejsc i czynności fizjologicznych są zestawiane z atrybutami męskiej brzydoty<sup>9</sup>. Powyższe zakresy znaczeniowe wchodzą w skład wyodrębnionych przez Aleksandra Wilkońa barokowych stylów semantycznych: so-wizdrzalskiego, groteskowego, satyrycznego, reistycznego, wanitatywnego oraz stylu potocznego<sup>10</sup>. Obecne w utworach potoczne porównania pełnią funkcję antyestetyzującą oraz funkcję poznawczą. Ze względu na semantyczną odrębność analogonów wyróżniam następujące grupy barokowych porównań:

– porównania animalne: „uroda by u wilka, sam jak malowany [...] mowa by u sępa” (ALS 333); „Żeś stary jak kruk, a jak wróbl jurliwy” (JAM 110); „Właśnie jakobym przy psiej siedział duchnie, tylko mi odpuść, tak ci z gęby cuchnie” (WP I 310); „I kozioł ci tak stroi, a wżdy skacze, a wżdy broi” (WP I 414); „Tobą się jako małą zabawim brodatą” (WP III 358); „że jak się zająkasz, że jak ze psiej rzyci” (WP II 498); „jest jako pies leżący, co warczy na sianie” (WK2 94); „bo ze psem jednako poczęty” (WP I 531)

– porównania reistyczne (porównania do rzeczy, przedmiotów): „Przedaj ją (brodę) jako lemiesz do pługa, albo na stępkę, albo na tworzydło, albo na skopek, co weń dają bydło” (JAM 42-43); „Mógłbyś nos kumką zatkaną jako komin babą” (JAM 323); „ręce jako łopaty” (ALS 333); „sam jako kadź” (WP II 263); „łeb nosisz jako bęben” (WP II 241); „Przy tak wszetecznej gębie, jako przy wychodzie, skąd każde niemal słowo, co uraża ludzi, gorzej niż po syropie purgans ją paskudzi” (WP II 73-74); „Goli brodę; jakby też z twarzy zdjął pokrowiec” (WP II 170); „Że w środku jak misa, z obu stron kosmato” (WP II 131); „A gorzej oko niż szkło stłuczone kaliczy” (WP II 117)

– porównania florystyczne: „był człek nadobny jako dąb osiekany” (ALS 333); „Nogi [...] jak drewno leżą” (KB 36-38)

– porównania wanitatywne (symbolika grzechu, marności, piekielnych tortur, śmierci):

<sup>9</sup> Omawiana topika cechuje barokową stylistykę. Charakterystykę barokowych stylów, za pomocą których można mówić o brzydocie, przedstawia szczegółowo Wilkoń (*Style języka artystycznego...*).

<sup>10</sup> Tamże.



Jako jaszczur, gdy matce wygryza się z boku,  
 Karząc piecze w zawisnym sercu, rzeże w oku,  
 Nie temu, któremu chce, lecz od węża gorzej,  
 Bo ten zdrów, chociaż inszych swą trucizną morzy,  
 Sobie sama tyranem, ten bowiem nie czuje,  
 Komu czego zazdrości, lecz się sama truje.  
 (WP II 117)

– porównania personalne (do innych osób): „broda na zawadzie stawa przed nimi jak żołdat w paradzie” (JAM 42-43); „Tak się ty diabłu goździsz jak i ona” (JAM 321)

– porównania toponimiczne (do miejsc, obiektów przestrzennych): „wcięty w pas jako baszta pod Sławkowską Broną” (ALS 333); „Jakobym też [...] wszedł do starej kuchni [...] tak ci z gęby cuchnie” (WPI 310)

– porównania fizjologiczne: „u ciebie gorzej w głowie niż po śliwkach w zadku” (WP III 358); „I bez nich twój nagi łeb podobien do zadku” (WPI 442).

Jak widać, tych zestawień cech z elementami świata roślin jest niewiele. Atrybuty mężczyzny są przede wszystkim deprecjonowane za pomocą porównań do zwierząt i przedmiotów.

W barokowych deskrypcjach brzydoty mężczyzny dużą rolę odgrywają silnie skonwencjonalizowane metafory potoczne. Opisującą brzydkiego człowieka i jego otoczenie metaforę, czyli niezwykle połączenie wyrazów konstytuujące nowe znaczenie i wskazujące na osobliwe zależności zestawianych ze sobą przedmiotów<sup>11</sup>, buduje potoczny rejestr słów. Teresa Dobrzyńska zaznacza, iż w literaturze baroku popularne były „śmiełe”, „zuchwałe” czy „niewłaściwe”, ale zarazem kunsztowne metafory, łączące znaczenia zjawisk bardzo odległych pod względem asocjacji. Oryginalne, wyszukane metafory funkcjonowały obok konwencjonalnych, często silnie związanych z tradycją antyczną, przenośni<sup>12</sup>. Potoczne metafory zestawiają atrybuty szpetoty moralnej i duchowej z elementami otaczającego świata:

<sup>11</sup> Zob. T. Dobrzyńska, *Metafora*, w: *Słownik terminów literackich...*, s. 300. Rozważania na temat metafory zapoczątkował Arystoteles, uznając ją za „przeniesienie nazwy jednej rzeczy na inną: z rodzaju na gatunek, z gatunku na rodzaj, z jednego gatunku na inny lub też przeniesienie nazwy z jakiejś rzeczy na inną na podstawie analogii”. Zob. Arystoteles, *Poetyka*, tłum. H. Podbielski, Wrocław 1983. Innych teoretyków metafory antyku i doby staropolskiej wymienia Dobrzyńska pod hasłem *Metafora w Słowniku literatury staropolskiej* (red. T. Michałowska, Wrocław 1990 s. 538-539).

<sup>12</sup> *Metafora*, s. 543-544. Szerzej o metaforze: *Studia o metaforze. 1*, red. T. Sarnowska-Temriusz, Wrocław 1980; *Studia o metaforze. 2*, red. M. Głowiński, A. Okopień-Sławińska, Wrocław 1983; *Studia o metaforze, 1*, „Pamiętnik Literacki” 1971, z. 3, s. 193-271; *Studia*

– łysina jako metafora zepsucia moralnego: „Kto w nią łysy na sercu, pomoże na kata, będzie w sponach u diabła, choć głowa kosmata” (WP III 358); „Tyś oraz i na ciele łysy, i na duszy” (WP II 67-68)

– broda jako ozdoba starości: „ostra sterczy kłódka” (WP I 395-396); „Pocziwe zapuszczając brody, starość zdobią” (WP II 393)

– ludzkie wady: „Ta jest niezalutana w rzeczach ludzkich dziura” (WP II 372-374); „Jeśli komu z zazdrością chore oczy płyną” (WP II 118); „Jedna zazdrość w śmiertelnej żółć daje truciźnie [...] W każdym grzechu człowieka przypuszcza do działu, pychę światu wszeteczną żądzą dając ciału” (WP II 117)

– śmierć: „Nie odrwisz śmierci, zna ona tę sztukę i zerwie-ć łbem fałszywą perukę” (JAM 84).

Wśród przesunięć semantycznych opisujących pejoratywne cechy charakteru oraz śmierć wyróżnia się, przypisujące im ludzkie zachowania, personifikacje.

Artur Rejter wskazuje na rejestry leksykalne związane z wartościowaniem ekspresywnym, ekspresywnością w języku i jej cechami<sup>13</sup>. Brzydota w języku potocznym może być uznana za wartość ekspresywną, gdyż za jej pośrednictwem dokonuje się określona manifestacja emocji nadawcy, oparta na conceptualizacji rzeczywistości, charakterystyce obiektu i jego ocenie. Brzydota służy deprecjacji, rzadko nobilitacji. Przez pryzmat brzydoty można opisywać człowieka: w aspekcie fizycznym – uwzględniając: brak urody, nieproporcjonalny wzrost, ciężar ciała (otyłość), niezgrabność, niezdarność, niezadarność fizyczną, niechlujność, niedbałość, starość, cechy związane z fizjologią i seksualnością, nadmiar lub niedomiar jakiejś cechy fizycznej; w aspekcie psychicznym – uwypuklając cechy charakteru, takie jak: lenistwo, pasożytnictwo, plotkarstwo, gadulstwo, bezczelność, kłótniowość, zrzędlivość, maruderstwo, kapryśność, złośliwość, krnąbrność, łobuzerstwo; w aspekcie obyczajowo-społecznym – zwracając uwagę na takie zachowania i stany, jak: odmienność, inność, wprowadzanie chaosu, burzenie porządku, spokoju, wprowadzanie nieładu, zamętu, niedołęstwo, biedę, prostactwo, gorsze pochodzenie społeczne, brak obycia, grubiaństwo, skłonność do rozpusty, prostytutkę, stręczycielstwo, bycie dzieckiem z nieprawego łoża, łakomstwo,

*o metaforze, II*, tamże, z. 4, s. 221-228; *Studia o metaforze, III*, tamże 1983, z. 2, 225-348; A. Okopień-Sławińska, *Metafora bez granic*, w: *Metafora*, „Teksty” 1980, z. 6, s. 3-35; E. Balcerzan, *Metafora a interpretacja*, tamże, s. 37-59; M. Porębski, *Czy metaforę można zobaczyć?*, tamże, s. 61-78; T. Dobrzyńska, *Metafora a dewiacja*, tamże, s. 145-158.

<sup>13</sup> *Leksyka ekspresywna w historii języka polskiego: kulturowo-komunikacyjne konteksty potoczności*, Katowice 2006.

pijaństwo, skłonność do hulaństwa, skąpstwo, chciwość, rozrzutność, bezdomność, włóczęgostwo, bycie dokuczliwym, natrętnym, przesadną dbałość o siebie; w aspekcie etycznym – przedstawiając postawy moralne: bycie złym, o niskiej wartości moralnej, skłonność do oszustwa, kłamstwa, fałsz, obłudę, przebiegłość, występność przeciw prawu; w aspekcie intelektualnym – eksponując głupotę i niedostatek inteligencji<sup>14</sup>.

Werbalizacja brzydoty zawiera się przede wszystkim w wulgaryzmach – ordynarnych wyrazach lub zwrotach, dotyczących zjawisk określanych zazwyczaj eufemizmami lub neutralnymi leksemami<sup>15</sup>. Stanisław Grabias za ekspresywne uważa „te znaki semiotyczne, za pomocą których nadawca wyraża swój stosunek do otaczających go zjawisk lub w których niezależnie od intencji nadawcy przejawiają się cechy jego osobowości”<sup>16</sup>. Wulgaryzmy nie tylko istnieją same dla siebie, ale mogą informować o emocjonalnym stosunku nadawcy do zjawiska, o którym mówi. Wyrazy i wyrażenia niecenzuralne są środkami ekspresji negatywnej – werbalizują negację, lekceważenie, niezadowolone, złośliwość, gniew, pogardę, rubasność, grubiaństwo, agresję<sup>17</sup>. W analizowanych utworach odnajduję wulgaryzmy związane tematycznie z:

– defekacją: „Majali ją skuć na łbie, lepiej srać na nią” (WP II 241); „w nieszczęsne srebro szczysz, a ze szkła pijesz; drożej szczysz niżli pijesz” (JAM 322)

– gazami trawiennymi: „«Niech mi dziad nie pierdzi, idź z nim za piec, babo» [...] «Napierdzi-ć już słabo, napierdzi bożą łaskę, jeszcze wźdy bźnie tęgo». «Niechże nie pierdzi, idź z nim do sieni, mitrego»” (WP I 364); „[...] kiedy ten tak potężnie piernie, że mu świecę zgasi” (gastryczna przypadłość wybawia szlachcica z rąk zbójników; (WP I 220)

– nieświeżym oddechem: „Właśnie jakobym przy psiej siedział duchnie, tylko mi odpuść, tak ci z gęby cuchnie [...] To z gęby; a cóż rozumiesz,

<sup>14</sup> W charakterystyce brzydoty jako wartości aksjologicznej, opisującej człowieka, posłużyłam się sformułowanym przez Rejtera (*Leksyka ekspresywna w historii...*, s. 57, 61, 110-142) pojęciem ekspresywności rozumianej jako skutek emocjonalnego procesu uzewnętrznienia osobowości nadawcy i cechy wyrażane za pomocą ekspresywności.

<sup>15</sup> Zob. T. Kostkiewiczowa, *Wulgaryzm*, w: *Słownik terminów literackich...*, s. 627.

<sup>16</sup> *O ekspresywności języka: ekspresja a słowotwórstwo*, Lublin 1981, s. 29. O ekspresywności w języku i funkcji znaków ekspresywnych pisały także T. Skubalanka (*O stylu poetyckim i innych stylach języka: studia i szkice teoretyczne*, Lublin 1995) i T. Smółkowa (*Nominacja językowa: na materiale nazw rzeczownikowych*, Wrocław 1989).

<sup>17</sup> Istotę ekspresji pozytywnej i negatywnej oraz typy uczuć i ekspresji potocznej wyrażanych za ich pomocą określił Władysław Lubaś (*Polskie gadanie: podstawowe cechy i funkcje potocznej odmiany polszczyzny*, Opole 2003, s. 186-203).

sąsiadku, kiedybyś trochę chciał powąchać zadku?” (WP I 310); „Jakobym też – rzecze ktoś – wszedł do starej kuchni – u stołu u sąsiadowi – tak ci z gęby cuchnie” (WP II 115)

– s e k s u a l n o ś c i ą: „Cóż z tym rzec, miła babko? Kumka żadną miarą nie chce się uczyć i wstać, jak słuszna, przed starą. [...] Moje pyje, [by] głucho, z twych obietnic szydzi i kumka, chociaż ślepa, przecię babkę widzi” (JAM 321), „Sameś skurwysyn” (JAM 321)

– j ą k a n i e m: „Krzywdem bym ci, zowiąc cię słodkoustym czynił; słonoustym nie zbłądze, kiedyś mię uślinił” (WP II 498)

– c z ę ś c i a m i c i a ł a: „Ten pan starogolec, ujawszy jądro w zęby, i w nos włoży w stolec” (WP II 123)

– ł y s i n ą: „Kto łysy, moja rada, nie bawić się żupą: jakby też kto wyłaził na wierzch dupą” (WP I 421); „Gdy kto ma łysą głowę, z tego to pochodzi, że gnojem nie zwieziono, przeto się nie rodzi” (ALS 363)

– b r o d ą: „Znak bowiem zapuszczona broda czyni statku: u ciebie gorzej niż po śliwkach w zadku” (WP III 358).

Pojedyncze wulgarne leksemy pojawiają się licznie w gatunkach realizujących potoczny i obsceniczny styl wypowiedzi – utworach epigramatycznych, narracyjnych, anegdotycznych; pełnią funkcję autoteliczną<sup>18</sup> – istnieją same dla siebie, ale przede wszystkim stanowią wyróżniki funkcji ekspresywnej.

Kategorię brzydoty opisują potoczne związki frazeologiczne, czyli stałe połączenia wyrazowe o utartym, zleksykalizowanym, często metaforycznym znaczeniu<sup>19</sup>. Do opisujących męzczyzną frazeologizmów skonwencjonalizowanych bądź zmienionych lub stworzonych przez pisarza należą: „łata po sukni na łacie” (WP I 239); „z gęby słowo po słowie [...] I gdyby tak z ust twoich miały płynąć miody” (WP II 498), niepełny frazeologizm „zgrzytać zębami” – „Bale cię też już w piekle czart nie będzie witał, bo czymże byś tam – rzekę – wedle pisma zgrzytał?” (WP II 204).

Językowy wizerunek brzydkiego męzczyzny jest tworzony za pomocą g n o m – lapidarnych sformułowań, zawierających ogólne myśli lub przesłania, przestrogi i pouczenia<sup>20</sup> oraz p r z y s ł ó w, czyli rozbudowanych metaforycznie fraz przekazujących pewną ogólną naukę, dotyczącą określonej życiowej sytuacji.

<sup>18</sup> Rejter (*Leksyka ekspresywna w historii...*, s. 185-219) wyróżnia cztery funkcje ekspresywizmów w literaturze popularnej wieków dawnych: mimetyczną, wartościującą, konwencjonalizującą oraz autoteliczną.

<sup>19</sup> Zob. A. Okopień-Sławińska, *Frazeologia, Frazeologizm*, w: *Słownik terminów literackich...*, s. 167.

<sup>20</sup> Zob. J. Sławiński, *Gnoma*, w: *Słownik terminów literackich...*, s. 183.

Przysłowia i sentencje są samodzielnie funkcjonującymi jednostkami semantycznymi, do których zrozumienia nie potrzeba kontekstu, lecz istotna jest znajomość konwencji. Znaczenie paremii jest arbitralne – metaforyczne, symboliczne lub alegoryczne<sup>21</sup>, np. „Nie chodź pod piórkiem, radzę łysy dziadku, bo twój łeb goły podobny do zadku” (WP I 294); „Wielce natura tego ukrzywdziła golca, co u ludzi na głowie, dawszy mu u stolca” (WP II 241); „Stara to łacina, że można nazwać łysym po polsku kalwina” (WP II 67-68); „Powiedz o starych jaką piękną sentencyją. To tylko powiem, że już na świecie nie żyją: zawsze są albo słabi, albo ich co boli; A cóż to za życie? Konają powoli” (WP II 301); „Gdy kto ma łysą głowę, z tego to pochodzi, że gnojem nie zwieziono, przeto się nie rodzi” (ALS 363).

Zbudowane z paralelizmów, kontrastów znaczeniowych lub rymów<sup>22</sup> nieco dłuższe przysłowia charakteryzują atrybuty męskiej brzydoty w następujący sposób:

– broda: „Pięknie z statkiem sędziemu, ale bez nauki, nic nie pomogą u gęby bańczuki” (WP II 505-506) – oprócz urody broda nie dodaje intelektualnych atutów); „Kto ma brodę, nie ma statku, piękniej by mu z nią u zadku” (WP I 414) – broda nie podnosi prestiżu człowieka ani nie jest wyznacznikiem bogactwa; „Cóż po brodzie miły dziadku, kiedy do niej nie masz statku” (WP II 29) – chociaż mężczyzna ma brodę, nie jest bogaty

– śmierć: „Nie odrwisz śmierci, zna ona tę sztukę i zerwi-ć łbam fałszywą perukę” (JAM 84) – starość i śmierć są nieuchronne.

Obecność paremii charakteryzujących brzydkiego człowieka i jego otoczenie potwierdza kreatywność i pomysłowość barokowych pisarzy.

Chociaż w odzwierciedlającym potoczne postrzeżenie rzeczywistości wizerunku mężczyzny pełno jest prozaimów i utartych sformułowań z języka mówionego, nie brak w nim również uplastyczniających środków stylistycznych: epitetów, metafor, personifikacji, antytez czy inwersji składniowych.

## ŚRODKI SEMANTYCZNE

Doskonałym środkiem ekspresji brzydoty jest także peryfraza (omówienie), która zastępuje nazwę zjawiska, postaci czy innych komponentów świata przedstawionego i opisuje je w sposób bardziej lub mniej rozbudowany.

<sup>21</sup> Zob. J. Krzyżanowski, *Przysłowie*, w: *Słownik literatury staropolskiej...*, s. 753.

<sup>22</sup> Zob. M. Głowiński, *Przysłowie*, w: *Słownik terminów literackich...*, s. 451.

dowany<sup>23</sup>. Cechy atrybutów męskiej brzydoty oraz relacje między nimi doskonale ujmują szczególne odmiany peryfraz – deskrypcje określone, opisujące cechy przedmiotów lub zjawisk indywidualnych bądź zbiorowych oraz zachodzące między nimi relacje<sup>24</sup>, np. „głowa w gołej skórze” (łysina) (WP II 273).

Naganne zachowania mężczyzny w sposób ekspresywny przedstawiają peryfrazy werbalne<sup>25</sup>:

– kłócić się: „gryźć się o swe szkody, gryźć o cudze pożyczki” (WP II 301)

– konkurować: „puszczać w zawody” (WK 136).

Zachowanie skąpca jest przedstawione za pomocą definicji perswazyjnej: „To człek prawdziwie nędzny, moim zdaniem, który zarabia albo prosi co dzień chleba skóry” (WP I 324).

Innym rodzajem omówienia jest eufemizm, który łagodzi bądź neutralizuje nacechowane emocjonalnie wyrażenia i zwroty oraz eliminuje wyrazy wulgarne, rubaszne lub trywialne<sup>26</sup>. Eufemizm jest zarówno figurą stylistyczną, jak i środkiem obecnym w potocznych wypowiedziach<sup>27</sup>:

– włosy spędzać z głowy – (starość) „naprzód nam z głowy włosy spądza czyniąc łysych” (WP II 360)

– wydalać gazy trawienne – „a druga jeszcze niewygodniej, kiedy zamek słabiej starym ludziom spodni” (WP II 360)

– stary mężczyzna – *grzybek*, młody – *golec* (WP II 170).

Peryfrazy wskazują na istniejące w rzeczywistości desygnaty, stąd też są narzędziami funkcji poznawczej. Pełnią też funkcję eufemiczną lub ekspresywną. Eufemizmy neutralizują stosunek nadawcy względem brzydkiego mężczyzny, jego cech, działań i sytuacji, w jakich się znajduje.

<sup>23</sup> Zob. A. Kulawik, *Poetyka. Wstęp do teorii dzieła literackiego*, Warszawa 1990, s. 138-139.

<sup>24</sup> *Encyklopedia językoznawstwa ogólnego*, red. K. Polański, Wrocław 1993, s. 105-106.

<sup>25</sup> Zob. M. Białośkórska, *Mickiewiczowskie peryfrazy*, Szczecin 2002, s. 11-13; *Encyklopedia językoznawstwa ogólnego...*, s. 393, 105-106; *Gramatyka współczesnego języka polskiego. Morfologia*, red. R. Grzegorzycowa, R. Laskowski, H. Wróbel, Warszawa 1984, s. 316.

<sup>26</sup> Zob. M. Głowiński, *Peryfrazy współczesne*, „Teksty” 1972, z. 3, s. 53-55. Por. T. Kostkiewiczowa, *Eufemizm*, w: *Słownik terminów literackich...*, s. 144.

<sup>27</sup> Por. A. Dąbrowska, *Eufemizmy współczesnego języka polskiego*, Wrocław 1993, s. 338-339.

## ŚRODKI SKŁADNIOWE

Istotną rolę dla barokowej poetyki deskrypcji pełnią konstruujące wypowiedzenia stylistyczne środki składniowe. W ujemnym wartościowaniu mężczyzny biorą udział wprowadzające niepokój i chaos, ingerujące w porządek wypowiedzi inwersje składniowe i antytezy. O emocjonalnym stosunku nadawcy do postaci informują apostrofy i pytania retoryczne. Znamionym wyróżnikiem barokowej poetyki jest figura sumacji i konceptualna forma utworów.

Popularne w literaturze baroku inwersje składniowe polegają na innej niż dzisiaj kolejności powiązanych regułami syntaktycznymi wyrazów lub rozbiciu grup składniowych. Występujący w wielu utworach taki szyk zdania to jedna z cech systemowych polszczyzny XVII wieku<sup>28</sup>, która uwydatnia semantyczną, emocjonalną lub logiczną wartość niektórych wyrazów, urozmaica wersyfikację i brzmienie, poetyzuje tekst, dynamizuje opis<sup>29</sup>. Spośród występujących w analizowanych utworach inwersji składniowych można wymienić następujące: „Trudno ma być u świni tłuste prosię chudej” (WP I 239); „Otyłego i z wielkim kanonika brzuchem” (WP II 417), „Na cóż się łysy ma drogo psię kupować skórę” (WP I 421); „Tobą się jako małpą zabawim brodatą” (WP III 358); „Ktoś nazwał moją brodę krzakiem” (WP II 189); „Że mu jedne wygniły, a drugie, w chorobie, przed bólem balwierzowi kazał wybrać sobie” (zęby) (WP II 204).

Dzięki inwersjom cechy brzydkiego mężczyzny mogą być wyeksponowane i poddane aksjologicznej ocenie. Składniowe zaburzenia toku wypowiedzi są wyróżnikiem konceptualności i kunsztowności pisarskiej.

W opisie brzydkiego mężczyzny stosuje się także charakterystyczne dla poetyki baroku antytezy, które polegają na uchwyceniu w jednej frazie skontrastowanych ze sobą znaczeń wyrazów<sup>30</sup>. Łączące sprzeczne treści antytezy najczęściej uwydatniają paralelizmy syntaktyczne i rytmiczne, powtórzenia i kontrasty leksykalne<sup>31</sup>. Antytezy zestawiają kontrastujące ze sobą wykładniki piękna i brzydoty, młodości i starości, dobra i zła, np.: broda i łeb goły, łeb goły i peruka, łeb i zadek (WP II 327), kosmate usta i głowa pusta

<sup>28</sup> Zob. D. Ostaszewska, *Składnia*, w: *Polszczyzna w XVII wieku. Stan i przeobrażenia*, red. D. Ostaszewska, Katowice 2002, s. 181-278.

<sup>29</sup> Zob. A. Okopień-Sławińska, *Inwersja*, w: *Słownik terminów literackich...*, s. 221. Por. Kula wik, *Poetyka...*, s. 151-152.

<sup>30</sup> Zob. Kula wik, *Poetyka...*, s. 158.

<sup>31</sup> Zob. A. Okopień-Sławińska, *Antyteza*, w: *Słownik terminów literackich...*, s. 37.

(WP II 30). Gdzie indziej ktoś ma odziane serce, ale jest na łbie goły (WP II 67-68); ktoś jest stary jak kruk i jak wróbl jurliwy; pani ma śliczną twarz, starzec obrzydliwy ma wąs sędziwy (JAM 110). W innych utworach: nieborak zrobiony jest przeciwstawiony rześkiej żonie (PFM 49); stary wdowiec – młodej wdowie, a grzybek (brodaty) – golcowi (WP II 170).

Obecność podmiotu mówiącego oraz jego emocjonalna postawa względem mężczyzny zaznacza się głównie w apostrofach i pytaniach retorycznych. Apostrofa nazywamy patetyczny zwrot do obecnych w świecie przedstawionym utworu osób, zjawisk, przedmiotów, który automatycznie je personifikuje<sup>32</sup>. Jednak pojawiającym się w analizowanych utworach apostrofom brak cechy wzniosłości. Przyjmują one formę zwrotu do antropomorfizowanego bohatera, który nie należy do świata przedstawionego. W funkcji apostrofy występują przymiotniki, rzeczowniki personalne i pospolite w wołaczcu, zaimki osobowe w różnych przypadkach oraz czasowniki w formie 1. i 2. osoby liczby pojedynczej i w trybie rozkazującym, np.: „mój Wojtku kochany! [...] Ale pod stolec ujdiesz miasto cebra” (WP I 230); „[...] a ty łeb nosisz jako bęben” (WP II 241); „Nogi w podszytym suknie, głowę w gołej skórze wbrew nosisz zwyczajowi i samej naturze [...] Kołpak, jak ty, na nogi, na głowę kłaść buty [...] Odziej zadek koszulą, gaciami zanadry” (WP II 273); „Targuj, łysy, perukę [...]” (WP II 327); „Dla takowej omyłki, mógłbyś kazać ogolić obadwa zatyłki” (WP II 131); „I bez nich twój nagi łeb podobien do zadku” (WP I 422); „Nie chodź pod piórkiem” (WP I 294); „Tyś oraz i na ciele łysy, i na duszy” (WP II 67-68); „miej już odziane serce, kiedyś na łbie goły” (WP II 67-68); „Weźże trochę pod transyt” (JzK 363); „Filis, ta broda, w której nosisz zęby [...]” (JAM 42-43); „Ty krty statku nie mając, czemuś ją zapuścił?” (WP II 393); „Inszego stolca szukać nie trzeba twej brodzie” (WP II 73-74); „Siła mówisz jękocie, zawsze na sejmiku, lecz to jeszcze znośniejsza wada w twym języku [...]” (WP II 498); „Nie odrwisz śmierci, zna ona tę sztukę i zerwie-ć łbem fałszywą perukę” (JAM 84); „Nie do ładu, miły dziadu, skoroś się zestarzał, żebyś siwem, z ludzkim dziwem, małżeństwo potwarzał” (WP II 582); „Potykać się więc będę: żeś ustał, chudzina, że śmierdzisz trupem zgniłym i że-ć z nosa ciecze [...] Żeś w miłości oziębły [...] Że też zbrzydnieś cale” (KO 28-32); „Ilekoć w rękę twych tę panią widzę, że ją całujesz, starcze obrzydliwy [...]” (JAM 110).

Poprzez apostrofy podmiot mówiący wyraża ironię i niechęć wobec brzydkiego bohatera. Zwrot do adresata pełni tu funkcję dydaktyczną – nada-

<sup>32</sup> Tamże, s. 159.



wca wskazuje na naganne postępowanie odbiorcy, sugerując czy perswadując jego zmianę.

Podmiot mówiący ujawnia sarkazm i negatywną postawę w stosunku do brzydkiego mężczyzny również w pytaniach retorycznych, które problematyzują wypowiedzi, niekoniecznie determinując informacje zwrotne<sup>33</sup>. Pytania kierowane do bohaterów utworów dotyczą ich fizycznych mankamentów oraz nagannych zachowań, np.: „Dlaczego głowa goła u waszeci?” (WP I 213-214); „Co mi za moje brodę dasz na swój łeb goły?” (WP II 327); „Na cóż się łysy ma na drogo psię kupować skórę, kiedy mu stanie jego łeb za politurę?” (WP I 421); „Za cóż chwytać łysego, kiedy wpadnie w wodę?” (WP II 142); „A kołtun gdzie? Chyba by wywił się u brody” (WP I 421); „Niechaj ją do pasa czesze, cóż bez napoju po wiesz?” (WP I 414); „Czemuż u ciebie broda siwa, głowa kara?” (WP II 163); „Cóż ci po okularach na twym krzywym nosie?” (WP II 117); „Bale cię też już w piekle czart nie będzie witał, bo czymże byś tam – rzekę – wedle pisma zgrzytał?” (WP II 204); „Czemuż gołe udy?” (WP I 239); „I tobie się też bzyku chce żony? Oszałał chudzina stary, licząc siedemdziesiąt lat wieku?” (KO 28-32).

Pytania retoryczne są przede wszystkim narzędziem ironii, którą posługuje się podmiot mówiący zarówno w stosunku do młodzieńca, jak i starca.

Wyliczeniom brzydkich komponentów ciała służą popularne w literaturze baroku konceptualne sumacje, które zbierają pojawiające się w utworze motywy<sup>34</sup>. W konceptualnym tekście Potockiego wykorzystuje się figurę sumacji do zobrazowania łysiny – w utworze gromadzone są metonimiczne określenia łysej głowy: psia skóra, politura, pergamin, tablica, pugilares, powtórzony w końcowej poincie: „Więc dla zgody, kiedy chciała mieć natura, niech będzie pugilares, tablica, psia skóra” (WP I 421). W innym utworze Potockiego Tłusty mąż z chudą żoną, wyliczonym mankamentom wyglądu fizycznego żonatego mężczyzny: „zrosły mu się udy, szyja przez kołnierz, przez pas otyły kisa” towarzyszy ich końcowe podsumowanie i określenie generalizującą peryfrazą: „Wszystko to wlażło na cię, co miało być pani” (WP II 263).

Brzydota ciała i duszy mężczyzny jest eksponowana również za pomocą negacji, np.: „Portek nie masz, boty złe” (WP I 239); „nie wedle statury wspaniały” (WP I 336); „nie wedle swego urzędu masz cerę” (WP II 123); „Obmawiają i ludzie kraczą o to na mię, że ani w aksamicie chodzę, ani w lamie” (WP II 225); „Kto łysy, moja rada, nie bawić się żupą” (WP I 421);

<sup>33</sup> Zob. Kula w i k, *Poetyka...*, s. 160.

<sup>34</sup> Zob. T. Kostkiewiczowa, *Sumacja*, w: *Słownik terminów literackich...*, s. 541.

„Jeśli nie ma na głowie czupryny, za brodę” (WP II 142); „Pięknie z statkiem sędziemu, ale bez nauki, nic nie pomogą u gęby bańczuki” (WP II 505-506); „Lecz kto go nie ma z natury, nie zatka kądzielą dziury” (WP I 414); „Bo się sama nie ozowie z zadkiem, który gdy we zwierciadle obaczyć się nie da” (WP II 40); „Inszego stolca szukać nie trzeba twej brodzie” (WP II 73-74); „Źle tu [...], że nikt brody nie może widzieć bez zwierciadła” (WP II 40).

Deprecjacja mężczyzny wyraża się najczęściej w komizmie postaci lub sytuacyjnym żarcie, egzemplifikującym istotę piętnowanego defektu lub przerostu składnika męskiej aparycji. Żartobliwie opisuje się sytuację, w której znalazł się mężczyzna, na przykład z powodu braku włosów. Takie sytuacyjne deskrypcje odnoszą się do deprecjonowanych we fraszkach Potockiego łysych, brodatych, starych albo poślubiających stare kobiety młodych mężczyzn. Deprecjonujące są skojarzenia łysej głowy i srebrnej czary z półdupkami podczas czynności picia (WP II 428) albo utożsamienie jej z tylną częścią ciała (WP II 131, WP I 421, 422, WP I 294). Gładkość łysiny kojarzy się z niezagospodarowaną ziemią uprawną (WP I 421) lub z materiałem piśmienniczym – politurą (WP I 421). Przez opis sytuacji neguje się także męski zarost, na przykład przez żartobliwe porównanie brody do serwety zakładanej podczas posiłku (WP II 393) albo do niesymbolizującego mądrości zbytku (WP II 505-506), kozła czy też tylnej części ciała (WP I 414, WP II 40). Młodego małżonka, który ożenił się dla korzyści materialnych, deprecjonuje żartobliwa deskrypcja sytuacyjna, w której bohater morzy głodem leciwą małżonkę, która nie chce oddać mu swoich pieniędzy, by po jej śmierci zawrzeć związek z młodszą kobietą (WP II 234-235).

\*

W barokowym wizerunku mężczyzny brzydota dotyka zarówno ciała, jak i ducha, eksponuje przy tym swoiste dla męskiej natury cechy: łysinę, brodę, impotencję, a nawet jąkanie i bezmyślne oratorstwo. Brzydkie części ciała mężczyzny nie są już tak jak kobiety szczegółowo i punktowo opisywane. Szkaradność fizyczną i moralną mężczyzny opisuje się najczęściej przez wyszczególnienie braku, nadmiaru lub stopnia intensywności danej cechy, a nie punktowe enumeracje ujemnie wartościowanych atrybutów, które absolutyzują negację i całkowicie degradują postać. Zwykle też estetyczno-etyczne wartościowanie realizowane jest fabularnie, w opisie jakiejś sytuacji i znajdującego się w niej bohatera, w komizmie postaci lub sytuacyjnym żarcie, egzemplifikującym istotę piętnowanego defektu lub przerostu składnika męs-

kiej aparycji. Brzydotę komponentów ciała eksponuje topika skatologiczna i fizjologiczna oraz rzadziej – porównania animalne.

O brzydkim usposobieniu mężczyzny informują enumeracje przydomków, pejoratywnych nazw, utworzonych od dominującej cechy charakteru lub wani-tatywna i zwierzęca topika. Właściwości psychiczno-intlektualne są personi-fikowane i podlegają perswazyjnej ocenie, a naganne postępowanie jest wy-szczególniane punktowo lub prezentowane za pomocą anegdoty.

Stary mężczyzna podlega aksjologizacji ujemnej, ponieważ jego zdegrado-wane części ciała przypominają o nieuchronnym przemijaniu. Ze szpetotą fizyczną wiąże się brak sprawności fizjologicznej i złe cechy charakteru. Kry-tykowany jest starzec, który odmładza ciało, stosując zabiegi kosmetyczne, goląc brodę, farbując włosy i który ucieka od starości duchowej w związek z młodszą kobietą.

Obraz brzydkiego mężczyzny nie wydaje się jednak tak drastyczny ani sil-nie zintensyfikowany i marginalizowany, jak wizerunek brzydkiej kobiety, co jest raczej wynikiem barokowego światopoglądu. Rozmaitość ekspresywnych środków opisujących niedyspozycje ciała i ducha kobiety w odniesieniu do mężczyzny przeradza się w anegdotyczny żart, komizm sytuacyjny oraz cy-niczną pointę.

#### WYKAZ SKRÓTÓW UŻYTYCH W TEKŚCIE

- ALS – *Antologia literatury sowiżrzalskiej XVI i XVII wieku*, oprac. S. Grzeszczuk, War-szawa 1966.
- WK – W. K o c h o w s k i, *Utwory poetyckie*, wybór i oprac. M. Eustachiewicz, Wrocław 1991.
- WK2 – W. K o c h o w s k i, *Pisma wierszem i prozą*, wyd. K. J. Turkowski, Kraków 1859.
- JAM – J. A. M o r s z t y n, *Utwory zebrane*, oprac. L. Kukulski, Warszawa 1971.
- KO – K. O p a l i ŋ s k i, *Satyry*, oprac. L. Eustachiewicz, Wrocław 1953.
- PFM – *Polska fraszka mieszczańska. Minucje sowiżrzalskie*, oprac. K. Badecki, Kraków 1948.
- WP – W. P o t o c k i, *Dzieła*, t. I-III, oprac. L. Kukulski, wstęp B. Otwinowska, Warszawa 1987.
- SSSz – S. S. S z e m i o t, *Sumariusz wierszów*, oprac. M. Korolko, Wrocław 1981.

#### BIBLIOGRAFIA

- Antologia literatury sowiżrzalskiej XVI i XVII wieku, oprac. S. Grzeszczuk, Warszawa 1966.
- A r y s t o t e l e s: Poetyka, tłum. H. Podbielski, Wrocław 1983.
- B a l c e r z a n E.: Metafora a interpretacja, w: *Metafora*, „Teksty” 1980, z. 6, s. 37-59.
- B i a ł o s k ó r s k a M.: Mickiewiczowskie peryfrazy, Szczecin 2002.

- Dąbrowska A.: Eufemizmy współczesnego języka polskiego, Wrocław 1993.
- Dobrzyńska T.: Metafora a dewiacja, w: *Metafora*, „Teksty” 1980, z. 6, s. 145-158.
- Eco E.: Historia brzydoty, tłum. zbiorowe, Poznań 2007.
- Encyklopedia językoznawstwa ogólnego, red. K. Polański, Wrocław 1993.
- Głowiński M.: Peryfrazy współczesne, „Teksty” 1972, z. 3, s. 53-55.
- Gramatyka współczesnego języka polskiego. Morfologia, red. R. Grzegorzczkowska, R. Laskowski, H. Wróbel, Warszawa 1984.
- Grabias S.: O ekspresywności języka: ekspresja a słowotwórstwo, Lublin 1981.
- Grzeszczuk S.: Błażeńskie zwierciadło. Rzecz o humorystyce sowizdrzalskiej XVI i XVII wieku, Kraków 1994.
- Kochowski W.: Pisma wierszem i prozą, wyd. K. J. Turkowski, Kraków 1859.
- Kochowski W.: Utwory poetyckie, wybór i oprac. M. Eustachiewicz, Wrocław 1991.
- Książek-Bryłowa W.: Językowy obraz osób płci żeńskiej we fraszkach Wacława Potockiego, w: *Świt i zmierzch baroku*, red. M. Hanusiewicz, J. Dąbkowska, A. Karpiński, Lublin 2002, s. 357-379.
- Książek-Bryłowa W.: Kobiety piękne i brzydkie w twórczości Wacława Potockiego, w: *Piękno materialne. Piękno duchowe*, red. A. Tomecka-Mirek, Łódź 2004, s. 281-290.
- Książek-Bryłowa W.: Kobieta w wybranych dziełach Wacława Potockiego, w: *Kobieta w literaturze i kulturze*, red. D. Mazurek, Lublin 2004, s. 7-56.
- Książek-Bryłowa W.: Wacław Potocki i jego „Ogród, ale nieplewiony”, Lublin 2009.
- Książek-Bryłowa W.: Żywot nieszlachetny szpeci – pojęcie doskonałości i niedoskonałości we fraszkach Wacława Potockiego, w: *O doskonałości*, cz. 2, red. A. Maliszewska, Łódź 2002, s. 183-194.
- Kulawik A.: Poetyka. Wstęp do teorii dzieła literackiego, Warszawa 1990.
- Lubaś W.: Polskie gadanie: podstawowe cechy i funkcje potocznej odmiany polszczyzny, Opole 2003.
- Morsztyn J. A.: Utwory zebrane, oprac. L. Kukulski, Warszawa 1971.
- Okopień-Sławińska A.: Metafora bez granic, w: *Metafora*, „Teksty” 1980, z. 6, s. 3-35.
- Opaliński K.: Satyry, oprac. L. Eustachiewicz, Wrocław 1953.
- Ostaszewska D.: Postać w literaturze: wizerunek staropolski: obrazy – konwencje – stereotypy, Katowice 2001.
- Ostaszewska D.: Składnia, w: *Polszczyzna w XVII wieku. Stan i przeobrażenia*, red. D. Ostaszewska, Katowice 2002, s. 181-278.
- Polska fraszka mieszczańska. Minucje sowizdrzalskie, oprac. K. Badecki, Kraków 1948.
- Porębski M.: Czy metaforę można zobaczyć?, w: *Metafora*, „Teksty” 1980, z. 6, s. 61-78.
- Potocki W.: Dzieła, t. I-III, oprac. L. Kukulski, wstęp B. Otwinowska, Warszawa 1987.
- Rejter A.: Leksyka ekspresywna w historii języka polskiego: kulturowo-komunikacyjne konteksty potoczności, Katowice 2006.
- Sawicka-Jurek J.: Starość w poezji Wespazjana Kochowskiego, w: *Dojrzewanie do pełni życia. Starość w literaturze polskiej i obcej. Materiały z międzynarodowej konferencji naukowej z okazji 50-lecia pracy naukowej prof. dr hab. Eugenii Łoch*, red. S. Kruk, E. Flis-Czerniak, Lublin 2006, s. 99-108.
- Skubalanka T.: O stylu poetyckim i innych stylach języka: studia i szkice teoretyczne, Lublin 1995.
- Smółkowa T.: Nominacja językowa: na materiale nazw rzeczownikowych, Wrocław 1989.
- Słownik literatury staropolskiej, red. T. Michałowska, Wrocław 1990.
- Słownik polszczyzny XVI wieku, red. M. R. Mayenowa, t. XXVI, Warszawa 1998.
- Słownik terminów literackich, red. J. Sławiński, Wrocław 2002.

- S z e m i o t S. S.: Sumariusz wierszów, oprac. M. Korolko, Wrocław 1981.  
 Studia o metaforze, 1, red. T. Sarnowska-Temriusz, Wrocław 1980.  
 Studia o metaforze, 2, red. M. Głowiński, A. Okopień-Sławińska, Wrocław 1983.  
 Studia o metaforze, I, „Pamiętnik Literacki” 1971, z. 3, s. 193-271.  
 Studia o metaforze, II, „Pamiętnik Literacki” 1971, z. 4, s. 221-228.  
 Studia o metaforze, III, „Pamiętnik Literacki” 1983, z. 2, 225-348.  
 W i l k o Ń A.: Style języka artystycznego w Polsce. Język i style literatury barokowej, Kraków 2002.  
 W i ś n i e w s k a H.: Świat płci żeńskiej baroku zaklęty w słowach, Lublin 2003.  
 W i ś n i e w s k a H.: Uciechy miłości i wojowanie w wierszach Jana Andrzeja Morsztyna (1621-1693), Lublin 2010.

THE LINGUISTIC WAYS  
 OF DESCRIPTIONS OF UGLY MAN  
 IN THE LITERATURE OF THE POLISH BAROQUE

S u m m a r y

The present article is an attempt to characterize linguistic ways of theme descriptions, and expressions of ugly man in the literature of the Polish Baroque. Delineation of methods of linguistic verbalization his physical form of ugliness, activities and behavior of states includes about several dozen selected texts of seventeenth-century writers: Wespazjan Kochowski, Jan Andrzej Morsztyn, Krzysztof Opaliński, Wacław Potocki, Stanisław Samuel Szemiot, and others. Pejorative description of ugly man contains inadvisable features and their intensity or defects. Situational facetiousness shows physical eyesore, and negative characteristics or attitudes enumerations presents psycho-moral shortage. Old man is branded notably when he marries younger woman. Comparative analysis of baroque colloquial and poetic texts contains lexical, semantic, syntactic classification of the ways of language descriptions of ugly man.

**Słowa kluczowe:** brzydota, brzydki, mężczyzna, barok, Wacław Potocki.

**Key words:** ugliness, ugly, man, Baroque, Wacław Potocki.